GAZETA LWOWSKA

We Srodę Nro. 140. 7. Grudnia 1825

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiédnia d. 25. Listopada. —

Uprzywileiowany Austryiacki narodowy bank ogłosił następuiące Uwiadomienia:

Aby przedsiewziąć można w należytym porządku potrzebne opisy do wypłacenia dywidendy za drugie półrocze 1825, począwszy od d. 20. Grudnia 1825 nie będą w likwidaturze uprzyw. Austryiackiego narodowego banku akcyie opisywane, zaciągane, niteż kupony wydawane.

Opisywanie i zaciąganie iakoteż wydawanie kuponów zacznie się znowu w d. 2. Stycznia 1826.

Z resztą dywidenda na to półrocze przypadaiąca, podług maiącey nastąpić w tey mierze uchwały Wydziału bankowego w d. 9. Stycznia, zostanie ogłoszoną i wydaną.

W Wiedniu d. 24. Listopada 1825.

Melchior Kawaler Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.

Bernard Baron Eskeies,
Dyrektor banku.

Jan Konrad Hippenmeyer,
Dyrektor banku.

Według §. 23. i 24. Statutów nadanych uprzywileiowanemu Austryiackiemu narodowemu bankowi, wezwani być maią owi stu akcyionaryiuszów na Członków swego Wydziału, którzy stosownie do wykazu książek akcyynych wprzod na miesięcy sześć i podczas zwołania naywiększą część akcyy posiadaią.

Ponieważ czas ten nadchodzi, zatém Dyrekcyia banku, maiąc wzgląd na liczbę akcyy i przy równey liczbie takowych na dawnieysze karty książki akcyyney, ogłasza ninieyszem podług porządku alfabetycznego owych akcyionaryiuszów, którzy w d. 1. Lipca 1825 naywięcey mieli akcyy i dotąd maią:

Appl, Franciszek.
Arnstein i Eskeles.
Aschkanasy, Izrael.
Bathiany, Filip Xiąże.
Berger, Tad. ś.p. synowie.
Bianchi, Duca di Casalanza, Frydryk Baron.
Biedermann, M. L.
Borsch, Frydryk Urodz.
Brandstetter, Karol.
Brentano Cimaroli i Stifft.
Bruchman, Jan, Urodz.
Carlebach, Leopold.
Clary, Jan Xiąże.
Dessauer i syn, A.
Dietrichstein, Franc. Xaw. Hrabia.
Du Mont de Florgy, Józ. Edward Kawaler.
Elkan, L. A.
Erbmannszahl, Franc. Ur.
Eskeles, Bernard Baron.
C. K. Familiyny fundusz zaopatrzenia,
Faukal, Wincenty.
Frank i Komp.
Fries i Komp.
Fritz, Jan.
Galler, Maciey.
Gastel, J. G.
Geymüller i Komp.
Goldstein, L. G.
Haimann, bracia.
Henikstein i Komp.
He[illegible]ng, Jan Kawaler.
Herz, L. N. Urodz.
Heylmanna Sukcessor, W. F. Urodz.
Hofmann i Goldstein.
Joelson, Józ. Nik. Kaw.
Kaan, Samuel.
Kappel, Frydryk.
Kinsky, Rudolf Xiąże.
Königswarter, Mauryey.
Küfferle, Ignacy.
Lacken acher, Bernard.
Lackenbacher i Komp., M.
Lamel i syn.
Lewinger, Samuel.
Liebenberg i synowie, Ur.
Liechtenstein, Jan Xiąże.
Löwenthal, J. J.
Lo-Presti, Ludwik, Baron.
Mayer, Franc. Xaw.
Mayer N. i J.G. Landauer.
Medyiolańska fabryka cycu i kartunu PP. Krammera i Komp.
Mayer, Franc. Xaw. Kaw.
Meisl, bracia.
Montano, J. A.
Mühlberg, Józef.
Pauspartel, bracia.
Plank, Franc.
Poller, Antoni Franc.
Pontzen, J.
Porias Lazar, Józef.
Pretenhofer, Józ. Franc.
Provencheres, Karol Ur. F. M. L.
Pummerer, J. J.
Radislowitsch, Jędrzey.
Scherz, Filip.
Schindler, Karol Kaw.
Schloissnigg, bracia.
Schloissnigg, Fr. Baron.
Schnapper, Antoni.
Schönburg, Otto Wikt. Xiąże.
Schuller, Adam.
Schuller i Komp., J. G.
Schwarz, Jan Jakób.
Schwarzenberg, Józef Xiąże.
Schweighofer, Jan Jerzy.
Semler, Salomon.
Seydel, Antoni Gilbert, Urodz.
Sina, Jerzy Szymon.
Singer, Józef Leopold.
Stametz i Komp., J. H.
Stany, (trzy) Niż. Austryiackie.
Stein, Leopold.
Steiner i Komp.
Steinschneider, Michał.
Stifft, Jędrz. Baron, ml.
Todesco, Herrmann.
Wartfeld, bracia.
Wartfeld, Wolfgang.
Wayna i Komp.
Wayna, Józef Urodz.
Weikersheim, M. H.
Weiss, Adolf.
Wertheim, Ignacy.
Wertheim i syn, S.
Wertheimstein, Henryk Herrmann Urodz.
Wertheimsteina, H. synowie Urodz.

)(

Wertheimstein, ś. p. syn Urodz.
Wiener i synowie.
Wieser, Michał.
Würth, Antoni.

Owi tu wyrażeni Akcyionaryiusze, którzy przeniosłszy swoie akcyie na innych, bez pośrednictwa tuteyszego, nie maią potrzeby mieć przynaymniey dwudziestu pięciu akcyy, zechcą o tém iak nayprędzéy zawiadomić Dyrekcyią banku, aby miała dosyć czasu przed zebraniem się Wydziału, wszystkich do tegoż, podług Statutów powołanych Akcyionaryiuszów, wezwać swoim listem, by osobiście dla współdziałania przybyli. Zgromadzenie Wydziału nastąpi w d. 9. Stycznia 1826 rano o godzinie 9 i odbędzie się w gmachu bankowym.

W Wiedniu, d. 24. Listopada 1825.

Melchior Kawaler Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.

Bernard Baron Eskeles,
Dyrektor banku.

Jan Henryk Baron Geymüller,
Dyrektor banku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpania.

Gwiazda donosi z Madrytu z d. 6. Listopada: »Junta, wyznaczona do klassyfikacyi Oficerów, mianowanych lub posuniony ch przez Rejencyią w San d'Urgel i inne rojalistyczne Władze, została wyrokiem z d. 6. Listopada b. r. zniesioną, a rzecz ta poruczona Jeneralnym Inspektorom różnego gatunku broni.

W nocie, podaney przez Nuncyiusza papiezkiego Dworowi Madryckiemu, dotyczącey się Inkwizycyi, czytamy następuiące texty: »Ponieważ nie istnieią iuż powody, które były przyczyną, iż Stolica Święta zezwoliła na przywrócenie Inkwizycyi, zatem takowe przywrócenie iest żadne i bez celu; nadto Jego Świątobliwość uważa ie wśrod teraźnieyszych okoliczności przeciwne polityce, ponieważ trybunał Inkwizycyi przez porywczość i zapalczywość namiętności, połączonych z ludzkiemi słabościami, mogłby być w rękach stronictw szkodliwy, oddalić się od świętych i pierwiastkowych zamiarów swoiego założenia i tak więcey przynieść szkody iak korzyści.«

Junta doradcza, która iak słychać po oddaleniu P. Zea została zniesioną, trudniła się daley swemi pracami; tak wszystkie wieści o zmianach, pochodzące z upadku tego Ministra, niesprawdziły się, i dotąd nie ma ani iednego porządnego urzędnika, którvby za P. Zea mianowany, teraz został urzędu pozbawiony.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król iest coraz zdrowszy; mówią, że Monarcha przepędzić chce święta Bożego narodzenia w Londynie.

Gazeta poranna twierdzi, iż wieść, iakoby Sir Charles Stuart miał się udać do Buenos-Ayres, dla załatwienia nieporozumień pomiędzy Brazylyią a Buenos-Ayres, ieżli nie iest bezzasadną, tedy bardzo zawczesną. Wprawdzie P. Rivadavia imieniem Rządu Buenos-Ayreskiego wzywał pośrednictwa gabinetu Angielskiego względem sporu o posiadanie wschodniego brzegu rzeki la Plata, atoli Cesarz Brazyliyski niezezwolił na to pośrednictwo.

W Jamaice, iak ostatnie wiadomości z d. 19. Września donoszą, mocno panowała żółta gorączka.

Telegraf Hampshirski zapewnia, iż Rząd Angielski postanowił nieprzedsiebrać więcey wyprawy do odkrycia północno zachodniey drogi na Ocean spokoyny.

Kentish-Herald donosi, że rybacy w Gravesard zaczęli znowu trudnić się swą pracą za dawną zapłatę po 16 szylingów na tydzień. Oprócz tego każdy pobiera ieszcze 1 1/2 szylinga, na życie.

D. 5. Listopada w Londynie, Tomasz Dixon, Xiądz katolicki, który przeszedł do Kościoła Anglikańskiego, w chwili, gdy chciał wniyść na ambonę z kazaniem ku pamiątce tak zwanego spisku prochowego, został przez sługę sądowego, iak się zdaie, za dług, aresztowany.

Globe donosi z Buenos-Ayres, że Doktor Francia postanowił nakoniec wysłać Ajenta do Boliwara. Równie tenże sam Dziennik powiada, iż Prezydent Boyer udał się ieszcze do Rządu Angielskiego, dla skłonienia go do uznania niepodległości Hayty. Za to ofiarował handel Angielski na dawney oprzeć podstawie i Anglii te same przyrzec korzyści, iakich niedawno Francyi dozwolił.

Papiery Angielskie od kilku dni znacznie spadły. Ustalone stały w d. 16. 85 1/2. Globe mówi w tey mierze: »Spadanie papierów skarbowych trwa ciągle, i iak zwyczaynie mnóstwo biega wieści, iedne, aby okazać powody spadania, a drugie, by ie powiększyć. Tymczasem pokoy w Europie tak iest w tey chwili zapewniony, iż wszystkie bayki, które przeciwko temu, rozsiewaią, oprócz giełdy nieznaydą pomyślności. Pewną iest rzeczą, że przyczyna spadania spoczywa w zmienionych stosunkach, nie między Rządami, lecz między prywatnemi osobami.

Gazety Kalkuckie dochodzące do dnia 12go Czerwca i Bombayskie do d. 3. Lipca, do ode-

branych już wiadomości z teatru woyny dodaią tylko doniesienie o wzięciu miasta i wyspy Ramree, przez Brygadyiera Macbean, posłanego z Arakanu od Jenerała Morrison. Birmanie nie czynili żadnego odporu, lecz za zbliżeniem się woysk naszych uciekali, chociaż warownie tak były mocne, iż nieprzyiaciel, gdyby go nie był strach opanował, mógłby się był strasznie i skutecznie opierać. Twierdzę tę osadzono w d. 20. Kwietnia, mieszkańcy zachowali się spokoynie w swoich domach, trudniąc się swemi sprawami. — Sir A. Campbell, iak ostatnie wiadomości z Prome sięgaią, nie opuszczał tego miasta aż do d. 3. Maia; atoli według listów prywatnych czekał iedynie na okręty maiące zabrać 1200 ludzi, by przeciwko Stolicy wyruszył. Do środków tych zdaie się być powodem wątpliwość o rzetelności przełożonego przez Króla pokoiu, lub brak dostatecznych pełnomocnictw iego Posła, który podług niektórych listów miał uyść taiemnie. Tymczasem zdawało się, że Jenerał nie wiele znaleść może strasznych zawad na drodze do Ummerapora.

Zamieszanie w Bhurtpore, 65 mil Niemieckich od Bombay, zdaie się surową przybierać postać. Gazeta Plymouthska udziela w tey mierze następuiącego listu Oficera Angielskiego: »Beawr pod Musserabad d. 6. Kwietnia 1825. — Wuy młodego Raiah, którego Sir David Ochterlong na Tronie osadził, poróżnił się z pierwszym iego Ministrem, chcącym władzę młodego Xięcia za nadto ograniczyć, i wielu z stronników tego Ministra swoiey poświęcił wściekłości. Pułk 11. dragonów Angielskich, 16ty ułanów, 14ty i 56ty piechoty, i wielu Seapoysów z Delhi, Cawapore, Mutton, Agra i Musserabadu otrzymało rozkaz wyruszyć, iak naśpieszniey z działami do Bhurtpore. Zdaie się, że bardzo niepewny iest koniec tych zatargów.«

Francyia.

Gwiazda zawiera następuiace doniesienia z portów Francuzkich: »Galiota l'Artesienne wyszła pod żagle z Toulonu w d. 10. Października dla zaięcia stanowiska pod Barceloną. Bryg Alacrity wypłynął w d. 28. Października z Toulonu; tenże uda się do Rio de Janeiro; przeznaczeniem iego iest składać część dywizyy okrętów na stanowisku Ameryki południowey. Korweta Hebe i bryg Drache, zawinęły w d. 2. Listopada do Rochefortu; korweta powraca z Rio de Janeiro, bryg z Caienny. Fregata Thetis, pod Kapitanem Bougainville i korweta l'Esperance, pod Kapitanem Compere przybywaiąc z Cochinchiny zawinęły w d. 20. Maia do Sourabaya. Okręty te chciały się tamże zaopatrzyć w żywność a potém puścić się w dalszą odkrywczą podróż.

Taż sama Gazeta mówi: »W d. 16. Listopada, Prokurator i Sędzia instrukcyyny udali się do Passy, do Barona de Las Cases i wraz z Baronem Dupuytren i Doktorem Marc, przystąpili do obeyrzenia ran P. Las Cases. Dnia wczorayszego wezwano do Prefektury Policyi woźnicę gabryioletu do naięcia, aby uczynił zeznanie, ściągaiące się do zamachu na życie P. Las Cases. Zdaie się, iż się dowiedziano, że d. 12. Października, gabryioleta przywiózła dwie osoby aż pod Passy do bramy Franklina, i tamże oczekiwała ich od 3 aż do 8 1/2 godziny.«

Sir Hudson Lowe, który iak wiadomo, mianowany przez Rząd Angielski Gubernatorem wyspy Ceylonu i nieiakiś czas w Paryżu i blisko Paryża bawił, wyiechał ztamtąd w d. 15. Listopada dla udania się przez Wiedeń i Konstantynopol do Bombay, a ztamtąd na mieysce swego przeznaczenia.

Turcyia.

Dalszy ciąg oblężenia Messolungi wyięty z »Kroniki Greckiey z d. 28. Września i d. 5. Października:

(Z Nru. 74. »Kroniki Greckiey« z d. 18. Września:)

Z Messolunga d. 25—28. Września.

Kilka okrętów naszey eskadry (pod sprawą dowódcy Dymitrego A. Kiosse, i Anagnosti Gorgiu) które blokowały port Ambrakia, zawinęły tu w d. 14. i przywiozły nam w pomoc: G. Sadima, Wice-Jenerałów: Bazyli Patzi i Christodul Chadszi-Petru, i Pułkownika Jannaki Kratu z ich korpusami, tak, że załoga nasza codziennie się wzmacnia, a nieprzyiaciel im dłużey nas oblęga, tém mniey mu pozostaie nadziei.

Wszystkie starania nieprzyiaciela zmierzaią teraz do własney obrony. Widziemy bateryią Ś. Athanazego w twierdzę zamienioną. Turcy wyznaią sami, iż oczekuią różnych materyiałów (drzewa) z Prewezy do budowania nowych, od naszych murów daleko odległych bateryy i magazynów na żywność i zapasy woienne. Co się dotycze żywności, polegamy na naszych braciach w wąwozach, że dostawie takowych będą umieli przeszkodzić; szczególniey teraz, gdy Achelous wzbiera, a góry będą okryte śniegiem. Względem ammunicyi niechay świadomy rzeczy osądzi, czyli Patras, Lepanto i zamki naymocniey blokowane od morza, będą w stanie naymnieyszą ilość przysłać. Zatém cała nadzieia na flocie, atoli nie licząc iuż argusowych oczów naszey marynarki, flota będzie miała dosyć do czynienia z Kretą i Moreą. Kiutajer

stawia woysku swemu pochlebne nadzieie. Tymczasem większa część Albańczyków i Gegenów ucieka, a reszta ociężeie po sześciu miesiącach nędzy, chorób i śmierci. Zdaie się, że Kiutajer chce daléy trzymać nas w oblężeniu, przezco tylko sobie zgubę gotuie. Bardzo słuszną uczynił uwagę ieden z naszych Jenerałów, iż Kiutajer posuwać się będzie dopóki dnia przybywa, lecz z przybywaniem nocy znacznie ustanie.

Nieprzyiaciel wysłał woyska dla strzeżenia pozycyi Anatoliko i Guria; równie niektóre korpusy iazdy udały się nad Achelous dla zasłonienia przewozu żywności.

(Z Numerów 75 i 76 »Kroniki Greckiéy« z d. 5. Października:)

Z d. 29. Września.

Dzisiay rano strzelał nieprzyiaciel do naszego miasta, nasze bateryie do iego redut, a że widziemy zamieszanie nieprzyiaciela, wnosiemy, że kule nasze czynią mu wielką szkodę.

Koło południa wzmocnił nieprzyiaciel swóy ogień, i słusznie, bowiem otrzymawszy 500 sztuk nowych kul, musi czynić rozrywkę swoiemu woysku. Deszcz przerwał na iakiś czas wzaiemną kanonadą, która iednakże potém ieszcze bardziéy się wszczęła. Zakryta bateryia Kutzoneika zmusiła nieprzyiaciela do milczenia. We 24 godzinach wystrzelili Turcy 150 kul; pozostaie im ieszcze z owych 500, 350. W nocy ogień z ręczney broni pomieszany z kanonadą i bombardowaniem.

Z d. 30. Września.

Rano milczał nieprzyiaciel, podczas, gdyśmy strzelali z ręczney broni i po części z dział. Dopiéro z południa począł się ogień nieprzyiaciela; nasza zakryta bateryia odpowiedziała; z tego powstał nawzaiem ogień działowy aż do zachodu słońca.

Nieprzyiaciele pracuią ciągle nad umocnieniem swoich redut i bateryy, w zamiarze, iak powiedzieliśmy, trzymać się odpornie. Surowi Muzułmanie nie odpowiadaią więcéy naszéy załodze na pytanie.

Wieczorem strzelał znowu nieprzyiaciel z dział i rzucał bomby. My odpowiadaliśmy na każdy wystrzał, dopóki nieprzyiaciel nie przestał. W nocy z oboiéy strony głęboka spokoyność.

Z d. 1. Października.

Dzisiay zebrali się wszyscy cywilni i woyskowi Dowódzcy w kościele Ś. Pantaleona. Zamiarem ich było naradzić się nad środkami obrony naszéy twierdzy, na przypadek, gdyby nieprzyiaciel chciał i w zimie oblęgać. Rezultat Zgromadzenia był zupełnie pożądany.

Słaby ogień z oboiéy strony cały dzień. — Wieczorem spokoynie. Tu naybliższe nieprzyiacielskie forpoczty zaczęły z naszemi względem wymiany niektórych niewolników mówić, na co nasi odpowiedzieli wystrzałami; poczém nastąpił powszechny ogień z ręczney broni i dział. Atoli nieprzyiaciele mieli podeyrzenie o podziemnéy uczcie, iak ta, na którą ich Grecy w d. 21. z. m. zaprosili, i cofnęli się do swoich linii, a wtedy począł się dopiéro ogień ręczněy broni z okrzykiem *Allah!* Nasi wyśmiewali ich tchorzliwe przechwałanie się. To trwało blisko dwóch godzin; poczém głęboka spokoyność noc całą.

Z d. 2. Października.

W nocy spokoyność; tak w południe i po południu. Wieczorem przerwana kanonada do północy; poczém spokoyność.

Z d. 3. Października.

Ze wschodem słońca znowu ogień z obiedwóch stron. W południe wystrzelili Turcy do bateryi Montalembert, list, żądaiąc z naszym Dowódcą rozmowy. Atoli list ten na powrót odstrzelono, i odpowiedziano: »Grecy rozmawiaią się z Turkami tylko bronią. Na to począł się oraz straszny ogień na całéy naszéy linii między bateryiami Macri, Riga, Montalembert i Karol of Sheffield. Z południa trwał daléy ogień.

Trzech chyrurgów: Nic. Konofao, Duc, Tsiapa i Nic. Constantinu przybyli dzisiay z Korfu.

Wieczorem mocny ogień z broni ręczněy, osobliwie z muru odpornego Franklina. Turcy harcowali długi czas: poczém w całym obozie ani iednego wystrzału.

Z d. 4. Października.

Spokoyność rano aż do południa. Wieczorem i całą noc tylko mierny z oboiéy strony ogień.

Z d. 5. Października.

Ze świtem dnia zapaliliśmy minę pod wyłomem warowni Botzarego, pod spadkiem zakrytéy drogi i pod nieprzyiacielskiem uwieńczeniem. Pękła nayszczęśliwiéy, ponieważ nie tylko zburzyła nieprzyiacielskie reduty, lecz i wielu barbarzyńców, którzy iéy strzegli, posłała do Hades. Po pęknieniu miny wymierzyliśmy nasz ogień na przyległe reduty. Atoli Turcy miasto przybyć na pomoc swym zagrożonym braciom, uciekli za swe linie równolegle obawiaiąc się wypadku z d. 21. Przyczem utracił nieprzyiaciel 150 w zabitych gdy my tylko 2 zabitych i trzech ranionych liczemy.

Koło południa wstrzymali Turcy ogień, i zaięli się pochowaniem zabitych i oddaleniem ranionych.

Redakcyia Józefa B o n s y; Druk Piotra P i l l e r a.